

Krzaki zawładnęły chodnikiem. Zarasta nie tylko na ulicy Poniatowskiego

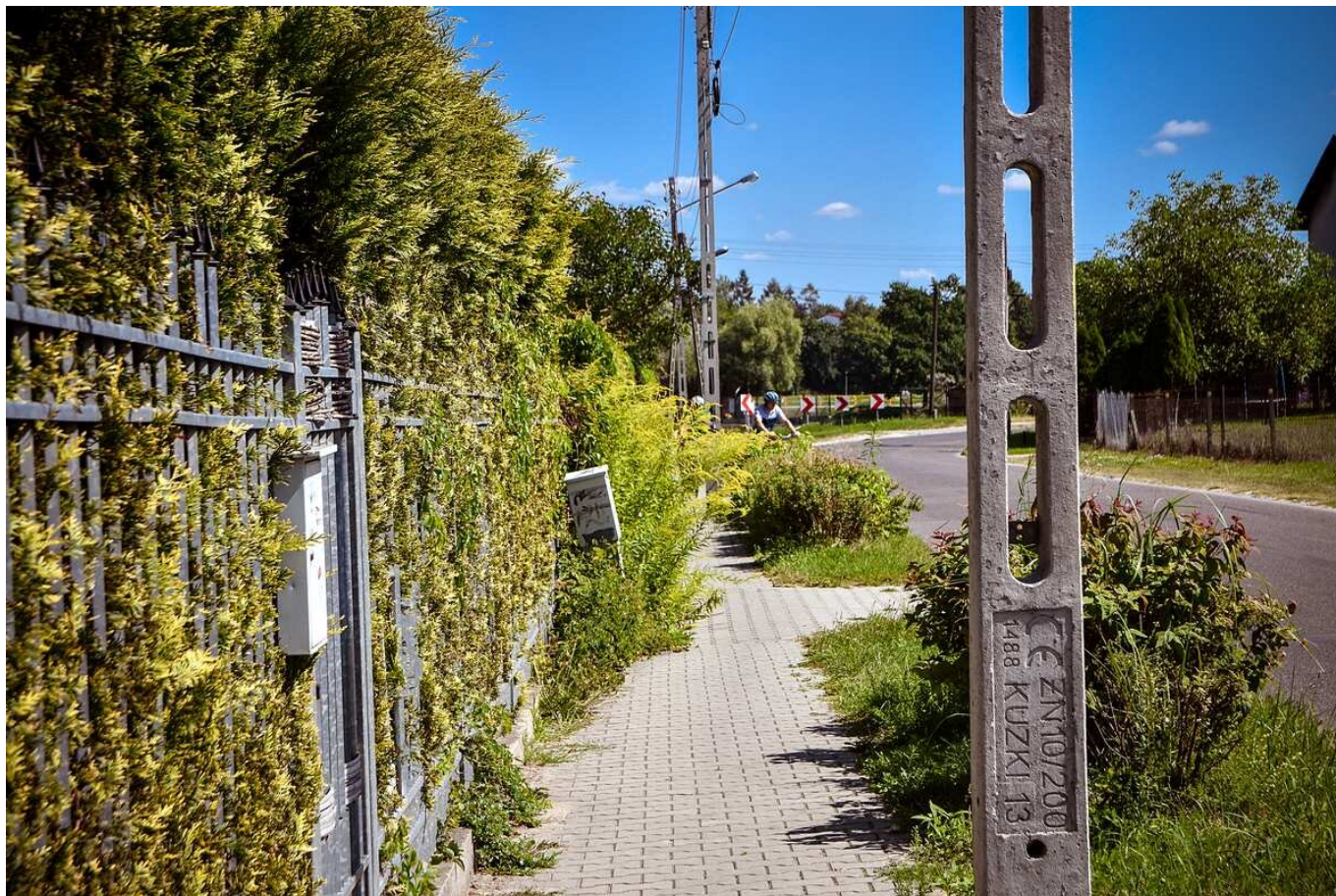
data aktualizacji: 2020.08.24 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Zieleń posadzona na prywatnych posesjach rozrasta się tak bardzo, że niekiedy zajmuje część przyległego chodnika. Mieszkańcy Skierniewic zgłaszają problem.

- Ulicą Poniatowskiego jeżdżę na cmentarz rowerem. Nie tylko ja wolę jechać chodnikiem, choć jest to niezgodne z przepisami, bo jezdnia jest tam paskudna. I niestety na chodniku też jest problem, bo jadąc od strony zalewu mijam posesje, z których krzaczory rozrosły się tak bardzo, że zajmują pół szerokości chodnika - relacjonuje mieszkaniec osiedla Zadębie (prosił o anonimowość). - Dzwoniłem do urzędu miasta, obiecywano że się tym zajmą, ale miesiące mijają i nic się nie dzieje.



O zielen na terenach miejskich dba spółka komunalna Zakład Utrzymania Miasta. Prezes przyznaje, że podobnych zgłoszeń w tym roku jest dużo ze względu na warunki sprzyjające wzrostowi roślin.

- Jeśli chodzi o ulicę Poniatowskiego, to mieliśmy zlecenie z miasta na przycięcie krzewów wyrastających z posesji, ale w pobliżu cmentarza, a nie od strony zalewu - mówi Piotr Majka.

O problemie zarastających chodników czytaj w bieżącym papierowym numerze GŁOSU (20.08) - [TU](#) kupisz wydanie elektroniczne.



Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36677-krzaki-zawladnely-chodnikiem-zarasta-nie-tylko-na-ulicy-poniatowskiego>